



Hańba dla ojca

2 Kron. 33:1-13

„Sprawiedliwość wywyższa naród; ale grzech jest ku pohańbieniu narodów” – Przyp. 14:34.

W poprzedniej lekcji przedstawiliśmy Ezechiasza jako przykładnego w wielu aspektach króla – posłusznego i wiernego Panu Bogu. Ta lekcja będzie dowodem na to, że dobry człowiek, będący wiernym Panu, może być kiepskim ojcem, niezważającym na swoje rodzicielskie obowiązki wobec dzieci. Niestety, dzieje się tak również obecnie, że nawet pomiędzy dziećmi Bożymi, spłodzonymi z ducha świętego, są tacy, którzy nie nabywają ducha zdrowego zmysłu w tej kwestii.

Zapisy Pisma Świętego stwierdzają: *„Ćwicz młodego według potrzeby drogi jego; bo gdy się zestarzeje, nie odstąpi od niej”* – Przyp. 22:6. Myślą tego wersetu zdaje się to, że jeśli plastyczny umysł dziecka zostanie właściwie ukierunkowany i będzie mieć szacunek do zasad sprawiedliwości, ten szacunek nie może się całkowicie zatrzeć, nawet jeśli dziecko tymczasowo wejdzie na zakazane ścieżki grzechu. Oby ta ważna kwestia mogła być jasno zrozumiana przez cały lud Boży i oby wszyscy mogli zdać sobie sprawę, że wydanie potomstwa na świat jest podjęciem poważnej odpowiedzialności, od której nie wolno się uchylać. Odpowiedzialności, od której żadna osoba przy zdrowych zmysłach nie chciałaby się uchylać.

Jeśli myśl ta może zostać wpojona wszystkim czytelnikom „Na Straży” [w oryginale „Zion’s Watch Tower” – przyp. tłum.], będzie to wielką korzyścią zarówno dla nich, jak i dla ich dzieci. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, wiedząc, że Prawda ma wspaniały wpływ na życie czytelników „Na Straży” oraz ich rodzin. Jest to praktyczna działalność ducha Pańskiego, ducha zdrowego zmysłu, ducha miłości i Prawdy oraz sprawiedliwości. Niech obfituje on coraz więcej, abyśmy w obecnym życiu uczyli nie tylko dzieci, lecz również wydawali świadectwo przyjaciółom i sąsiadom, dobre świadectwo mądrości pochodzącej z góry, najpierw czystej, później spokojnej, przyjemnej, pełnej miłosierdzia i dobrych owoców.

ZŁY SYN EZECHIASZA

Historia panowania Manassesza jest opowiedziana zwięźle i jest odrażająca. Chłopiec w wieku dwunastu lat, prawidłowo wychowany, powinien posiadać rozum i zdrowy rozsądek, powinien być już zdecydowanie świadomy tego, co sprawiedliwe, uwielbienia dla Pana oraz

odpowiedzialnej pozycji, którą zajmował jako Jego reprezentant w Judzie. Błędem, który popełnia wielu rodziców, jest to, że wydaje im się, że rozsądne i praktyczne myśli nie mogą być podejmowane przez dzieci do czasu, aż osiągną wiek dwudziestu lub trzydziestu lat. Jest wręcz przeciwnie, najdłużej zapamiętywane rzeczy najczęściej są doświadczane przed dziesiątym rokiem życia, a nauczanie powinno rozpocząć się, kiedy dziecko ma zaledwie miesiąc – nauczanie umiłowania oraz posłuszeństwa prawu, porządkowi i autorytetowi rodziców jako reprezentującemu większą władzę Stworzyciela. Dziecko, które nie uczy się szanować swoich rodziców oraz właściwych praw i zasad panujących w jego domu, będzie w niekorzystnej sytuacji, jeśli chodzi o Jego ocenę własnych obowiązków wobec Pana i praw Jego Przymierza.

Błędem jest twierdzenie, że lata dzieciństwa powinny być spędzone burzliwie lub nawet frywolnie, na zabawie. Od najwcześniejszych lat w umyśle dziecka powinna być zaszczerpiona myśl, że życie jest ogromnym przywilejem, wielkim błogosławieństwem, a każdy dzień, każda godzina powinna być mądrze zużyta i powinna przynieść jakieś korzyści – dla chwały Bożej lub na naszą albo innych osób korzyść. Od wczesnego dzieciństwa każdy powinien być uczony, że wstydem i grzechem jest „zabijanie czasu”, marnowanie go, pozwalanie, by godziny i dni przemijały bez żadnego postępu, bez użycia ich w wartościowy sposób. Dziecko, które nauczy się marnować czas lub trwonić go w sposób bezużyteczny i nieprzynoszący żadnych korzyści, jest trwale poszkodowane i jeśli kiedykolwiek stanie się użyteczne dla świata, będzie musiało dokonać tego poprzez przeciwdziałanie, walkę ze złymi nawykami przyswojonymi w dzieciństwie.

Rodzice powinni dzieciom położyć solidny fundament, aby ich umysły nie były wypełnione próżnościami, głupstwem, fantazjami i aby nie marnowały one swojego czasu; rodzice powinni nauczyć ich z życzliwością, że każda chwila jest droga i jest przygotowaniem do wspanialszego dzieła życia, w które dopiero wkraczają. Każdy rodzic jest też winny swojemu dziecku wpojenia do jego plastycznego umysłu wzniosłych myśli, wzniosłych ambicji zamiast samolubnych. W uprzejmy sposób rodzice powinni uczyć dziecko poprzez słowa i przykład, że każde marnowanie jest karygodne, a gromadzenie dóbr w skąpy sposób jest także godne potępienia; że ci ludzie, których głównym celem życia jest gromadzenie pieniędzy, są obsesyjnie skupieni na tej czynności, a jedynym rozsądnym i właściwym sposobem zużycia wszystkich błogosławieństw i przywilejów, korzyści i okazji, które otrzymujemy dzięki Boskiej opa-

trżności, jest użycie ich dla podniesienia naszego umysłowego, moralnego i fizycznego poziomu oraz dla udzielenia pomocy wszystkim, którzy znajdują się w zasięgu naszego działania, w zgodzie ze Złotą Regułą i z prawem miłości, w pierwszej kolejności do Pana Boga, a w drugiej – do naszych bliźnich.

Zło, które Manasses pielęgnował i rozwijał, jest przedstawione w naszej lekcji tak zwięźle, jak to tylko możliwe, aby zawrzeć o nim informację i nie potrzebuje specjalnego komentarza. Jedno zdanie przedstawia to jasno. *„Ale Manases zwiódł Judę i obywateli Jeruzalemskich, tak iż się gorzej sprawowali niż narody, które Pan wygładził przed obliczem synów izraelskich”*. Tak więc w kilku słowach mamy zobrazowaną głębię degradacji osiągniętej w bardzo krótkim czasie – dziedzice obietnic grzeszyli bardziej niż Amalekici, Peryzejczycy, Hetyci i wszystkie te narody, które Pan wygnał z Kanaanu, aby zrobić dla nich miejsce, a których niegodziwość osiągnęła pełnię. Jedną z lekcji, którą możemy wyciągnąć z tego zanurzenia się w nieprawość, jest to, że grzech jest wrodzonym obłędem; że przez upadek cała ludzka rodzina jest podatna na grzech, tak jak iskry lecące w górę; że ciągłego wysiłku połączonego z Bożym kierownictwem wymaga zachowanie odpowiedniej postawy i niepowracanie do grzechu. Widząc to szybkie pogrążenie się w grzechu, możemy z łatwością zobaczyć jak wielu pogan, którym Pan nie pomagał tak jak Izraelowi, osiągnęło jeszcze większy poziom grzechu, czego dowodem są różne współczesne kraje pogańskie.

Porównywalną lekcję z tej historii możemy wyciągnąć dla duchowego Izraela. Nowe Stworzenia w Chrystusie powinny zrozumieć, że trwa ciągła walka pomiędzy ciałem i duchem, a jeśli nowa natura pozwala starej triumfować, doprowadzi to w krótkim czasie do grzechu, jak opisuje to apostoł, mówiąc o niektórych, że wracają się jak pies do wymiocin swoich i jak świnia do tarzania się w błocie. Lekcja wiążąca się z tym jest ta, że jako Nowe Stworzenia powinniśmy być ciągle czujni. Zapamiętajmy słowa apostoła jako wartościową instrukcję: *„Ale karzę ciało moje i w niewolę podbijam, abym snąć inszym każąc, sam nie był odrzucony”*.

KARA I PRZEBACZENIE

Izraelici pod Boskim przymierzem byli poddani konkretnym rodzajom kary za odstąpienie od Bożego prawa i kary te powtarzały się często, nie tylko, by pouczyć nas odnośnie do przewrotności ludu twardego karku, lecz także, by nauczyć lekcji dotyczącej Bożej wierności i zilustrować, w jaki sposób sądy Pańskie przynoszą dobre owoce. Sąd Pański jako kara za grzech, która przyszła na Manassesa, zakończył się błogosławieństwem dla tego złoczyńcy. Kiedy znajdował się w więzieniu w Babilonie, w uciążliwej niedoli, zwrócił się on do Jahwe, swego Boga i bardzo się uniżył przed Panem, Bo-

giem jego ojców i modlił się do Niego.

Widzimy w tym ilustrację zasady, która wejdzie w życie w Wieku Tysiąclecia, tylko że wtedy kara będzie bezwzględna w odróżnieniu od tamtejszych czasów. Kiedy Chrystus będzie Królem całej ziemi i zaprowadzi sprawiedliwość i prawo oraz pozbędzie się każdej ostoji kłamstwa, nagrody za każde dobre staranie i intencje oraz kary za wszystkie złe intencje i dążenia będą stanowiły ugruntowanie sądu na świecie. Zapisane mamy, że *„gdy się sądy twoje odprawiają na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego”*.

Miłosierdzie jest najokazalszą i najbardziej imponującą cechą Boskiego charakteru, zgodnie z tym, co powiedział apostoł: *„Aleć u ciebie jest odpuszczenie, aby się ciebie bano”* – Psalm 130:4. Jeśli Pan Bóg nie byłby przebaczący i miłosierny, moglibyśmy rzeczywiście drżeć przed Nim; lecz wtedy byśmy nie kochali Go, nie mielibyśmy motywacji do czynienia sprawiedliwości, ponieważ jeśli On nie byłby skłonny przebaczać, gdzie byłaby korzyść lub mądrość pokuty. Modlitwa Manassesa do Pana Boga i jego szczere nawrócenie zapewniło mu uwolnienie go z Babilonu i powrót na tron w Judzie. Kiedy powrócił, uczynił on wszystko, co było w jego mocy, aby zatrzeć efekty swego poprzedniego złego postępowania. Starał się wykorzenić bałwochwalstwo, oczyścić świątynię z obrzydliwości, przywrócił zarządzoną przez Pana Boga służbę w świątyni i wydał dobre zarządzenie, że ludzie powinni naśladować jego przykład w oddawaniu czci i służbie Panu. Jednakże dobre drzewo może być o wiele łatwiej i szybciej ścięte, niż nastąpi wzrost nowego, więc efekty zła uczynionego wcześniej podczas rządów Manassesa nie zostały w pełni usunięte przed jego śmiercią, a syn, który urodził się, podczas gdy był on złym królem, został skażony przez nieprzyjazne warunki i stał się wrogiem sprawiedliwości, a po dwóch latach swego panowania został zabity przez urzędników pochodzących z jego własnego domu.

Jedną z ważnych lekcji, które powinniśmy wyciągnąć z tej historii, jest szacunek do pokazanego tutaj miłosierdzia Bożego dla tych, którzy pokutują. Wielu z tych, którzy obecnie są duchowymi Izraelitami, byli w przeszłości grzeszni, nikczemni, oddawali cześć pieniędzy, domowi, państwu lub innym rzeczom i byli oddaleni od Pana Boga. Jego łaskawy charakter i gotowość przebaczenia muszą być stale podkreślane, kiedy opowiadamy o zbawieniu członkom upadłej rasy ludzkiej. Tak, czasem ten element Boskiego charakteru powinien być podkreślony też tym, którzy już są Jego ludem, lecz którzy z powodu słabości ciała zgrzeszyli lub zeszli na zakazaną ścieżkę – *„Aleć u ciebie jest odpuszczenie, aby się ciebie bano”*.

Żaden rozsądnie myślący człowiek nie dojdzie do



wniosku, że skoro Pan Bóg jest bardzo łaskawy i pełen czułego miłosierdzia, można grzeszyć bez przerwy, a przebaczenie i tak nastąpi. Zamiast tego myślimy, że mimo tego, że powinniśmy otrzymać przebaczenie, a Pan Bóg powinien być łaskawy względem nas aż do ostatnich granic, niemniej jednak każde wykroczenie i nieposłuszeństwo otrzyma pewien rodzaj sprawiedliwej kary. Ten, kto grzeszy, ten też cierpi, mimo że później pokutuje i otrzymuje przebaczenie. Pozostałości oraz degradacja spowodowane przekroczeniem Boskiego prawa pozostają. Ta zasada stosuje się do nas, którzy otrzymujemy teraz Boskie przebaczenie w obecnym czasie, także wiele z klejnotów Pańskich cierpi obecnie mentalnie i fizycznie za grzechy, które są przeszłe i przykryte przez Boską łaskę. W następnym Wieku Boskie postępowanie ze światem poprzez uwielbionego Chrystusa będzie takie samo. Grzechy z przeszłości będą przebaczone, tak jak są przebaczone nam, lecz degradacja istniejąca na świecie przez grzech przetrwa przebaczenie grzechów, tak jak jest to w naszym przypadku i każdy będzie miał do pozbycia się więcej, więcej do przywrócenia. Ludzie będą zobligowani do wspinania się z głębokiej ciemności do wspaniałych wysokości życia i doskonałości na obraz i podobieństwo Pana Boga.

ŚWIĄTYNIA, KTÓRA BUDUJE BÓG.

„Ze wszystkich pięknych lekcji
Którą wypełniona jest Boża księga,
Ten o cudownej słodyczy,
Najbardziej jestem zachwycony.
O, cudowna opieka Ojca!
Och, cudowna miłość tak wolna!
Aby wiedzieć, że Stwórca wszystkich rzeczy
Tak bardzo się o mnie troszczy!

„Tyś powiedział, że świątynia, tak dostojna,
Co wieńczyło wzgórze Moria,
Został zbudowany bez dźwięku młota,
Robotnicy wciąż pracują.
Daleko od wielkiego fundamentu
Był cały hałas i napięcie
Dopasowywania jednego kamienia do drugiego,
Od podstawy do wieżyczki.

„A gdy wszyscy się zebrali,
Kamienie każdej wielkości,
Kolumny, tak mocne i pełne wdzięku,
Każdy na swoim miejscu wznosi się–
Stworzyli tak wielką świątynię
Jak nigdy dotąd nie widziano;
Tak prawdziwy w swoich wielkich proporcjach,
Tak jasny w swoim błyszczącym blasku.

„A jednak jest większa świątynia,
A Bóg jest tym, który planuje;
Teraz zbiera swoje kamienie razem
Dla jego „domu nie ręką zbudowanego”
I będzie tam każdy „żywy kamień”,
Które zawsze, dzień po dniu,
Pasuje do tej wielkiej świątyni,
Który będzie trwał wiecznie i tak.

„Nasze bóle, pokusy i niebezpieczeństwa,
Nasze cierpienia, westchnienia i łzy,
Czy dłuta, narzędzia i młoty Boga,
Aż pojawi się Mistrz.
Niech nikt nie cofnie się przed procesem,
Niech nikt z Pana nie narzeka;
Ale poczekaj z potulną uległością,
„To nie potrwa długo ani na próżno”.

Watch Tower
R-3598
„Straż”

źródło: <https://dabhar.org/zt/zeng/r3598.htm>